

– AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski –

Biuletyn informacyjny inwestora ATS

Nr 56
(2009.16)

SYGNAŁY SYSTEMU W TYGODNIU: 2009.16

W tygodniu 2009.16 system ATS wygenerował następujące sygnały:

⇒ Short	2009-04-15, 09:15	1754
⇒ Long	2009-04-16, 09:30	1780
⇒ Short	2009-04-16, 12:15	1776
⇒ Long	2009-04-17, 10:00	1711

KOMENTARZ DO TYGODNIA: 2009.16

(Autor tekstu: Michał Sobieraj, Warszawa)¹

W przedświąteczny czwartek rynki amerykańskie szykowały się do świąt i słabsze nieco niemieckie dane makro (spadek produkcji przemysłowej o 2,9%) ograniczyły aktywność byków. Dopiero komunikat z Wells Fargo (14:00) spowodował, że amerykańskie indeksy zamknęły się dużymi wzrostami (S&P +3,81%; NASDAQ +3,89%; DJIA +3,16%). Inwestorzy kupowali akcje, spodziewając się równie dobrych informacji z innych banków po świątach, dzięki zmianom reguł księgowania przez FASB.

W lany poniedziałek giełdy azjatyckie zakończyły dzień niejednoznacznie (Nikkei -0,44; Shanghai +2,84). W Europie sesji nie było, natomiast w Stanach Zjednoczonych nastroje psuły Boeing oraz Chevron, które ostrzegały, że słaba gospodarka niekorzystnie wpłynie na ich wyniki kwartalne. Dodatkowo Departament Skarbu polecił GM przygotowanie wniosku o bankructwo. Pomimo tego nastroje jednak były dobre (S&P +0,25%; NASDAQ +0,05%; DJIA -0,32%), co było widoczne również na eurodolarze (wzrost o +1,36%). Surowce podążały za eurodolarzem (miedź +2,68%; złoto +1,81%). Cena ropy tego dnia była pod wpływem Międzynarodowej Agencji Energii, która obniżyła prognozę globalnego popytu. Ropa zaczęła tracić nawet -6% (na zakończenie -4,09%).

Wtorkowa sesja na rynkach azjatyckich zakończyła się spadkami (Nikkei -0,92%), co spowodowało otwarcie kontraktów terminowych na WIG20 na sporych minusach i szybkie zejście do minimum sesji (1732 pkt. -2,81%). Jednak była to pułapka, gdyż indeksy szybko zaczęły piąć się w górę, by przed 11:00 wyjść na plusy. Widocznie szybko skończyła się chęć realizacji poświętecznych

¹ Komentarz publikowany jest bez ingerencji w treść oraz zawarte w nim oceny rynku i zachowania systemu AlkorTradeSystem. Ewentualne zmiany dotyczą rozwiązań stylistycznych i korektorskich, których celem jest dopasowanie otrzymanego materiału do formy opublikowanego „Biuletynu informacyjnego inwestora ATS”.

zysków i GPW zaczęła podążać za giełdami europejskimi, szczególnie DAXem, który już po pół godzinie handlu wyszedł na plus i dalej rósł. System ATS nie zareagował na poranne spadki i ze swoim sygnałem kupna przetrwał najgorsze chwile, nie generując tego dnia żadnego sygnału. Po 14:30 z powodu słabych danych makro ze Stanów Zjednoczonych (sprzedaż detaliczna -1,1% m/m – prognoza +0,3%) niedźwiedzie znowu doszły do głosu, nieco mocniej przyciskając, jednak nie udało im się wypracować przewagi mogącej istotnie zmienić nastroje. Sesja zakończyła się dla kontraktów terminowych na WIG20 na poziomie 1761 (-1,18%). Obroty na WIG20 były duże (1,62 mln zł). Taki wynik świadczył o pewnym niezdecydowaniu naszego rynku, choć giełdy europejskie zakończyły dzień na plusach (DAX +1,47%; CAC 40 +0,88%). Informacja ministra Rostowskiego o zgłoszeniu przystąpienia Polski do linii kredytowej MFW wpłynęła przede wszystkim na złotego (na rynku akcyjnym raczej nie zrobiła wrażenia), który umocnił się do euro o +2,1% i dolara +3,16%, kontynuując poniedziałkowe wzrosty. Eurodolar w tym czasie nieznacznie się osłabiał (na zakończenie -0,79%), dla odmiany odreagowując poniedziałkowe wzrosty. Oczywiście samo złożenie wniosku o przystąpieniu do linii kredytowej nie jest jednoznaczne z koniecznością jej wykorzystania, ale sama informacja zrobiła wrażenie na inwestorach i o to właśnie chodziło.

Europejskie indeksy liczące na odbicie w Stanach Zjednoczonych jednak się przeliczyły, bo sesja zakończyła się spadkami (S&P -2,01 %; NASDAQ -1,07%; DJIA -1,71%). Główną przyczyną tych spadków były nie tyle dobre wyniki banku Goldman Sachs (widocznie dobre wyniki są już w cenie), ale chęć sprzedaży nowych akcji za 5 mld \$, żeby zwrócić pieniądze, które bank otrzymał od rządu. Widocznie niezależność banku, kosztem rozwodnienia kapitału akcyjnego, nie spodobała się inwestorom. Rolę banków w procesie wychodzenia z kryzysu podkreślił Ben Bernanke, który stwierdził, że widoczne są już sygnały spowolnienia recesji, ale do pełnego ożywienia niezbędne jest zwiększenie akcji

kredytowej. W reakcji na spadek eurodolara obniżały się ceny ropy (-1,66%) i miedzi (-1,26%). Złoto taniało kosmetycznie (-0,48%).

W środę rynki azjatyckie zakończyły sesję zgodnie z nastrojami na Wall Street (Nikkei -1,13%). Po sesji dowiedzieliśmy się o słabych wynikach Intela (zysk spadł o 55%). Tego dnia rynek spodziewał się dużej ilości raportów i danych makro, więc inwestorzy przyjęli pozycję bardziej wyczekującą. Kurs eurodolara do 13:00 stabilizował się w okolicach kursu otwarcia (1,325), jednak przed 15:00 kurs zanurkował, odbijając się od poziomu 1,31. Podobnie zachowała się złotówka, która pod koniec dnia traciła -1,28% do dolara i -0,83% do euro. Taka korekta należała się złotówce po ostatnich bardzo mocnych wzrostach. Początek dnia na kontraktach terminowych na WIG20 był minusowy (na otwarciu 1741 pkt.), jednak prawie cały dzień kurs utrzymywał się w okolicach kreski i dopiero bardzo mocna końcówka w wykonaniu byków pozwoliła zakończyć dzień zaskakującymi plusami (na zamknięciu 1788 pkt +1,53%). System ATS tego dnia miał problemy natury technicznej polegającej na niestabilnej pracy łącza z GPW. W związku z tym twórcy systemu podjęli słuszną decyzję o zamknięciu pozycji. Swoją drogą nie pamiętam, kiedy ostatni raz nastąpiła awaria zmuszająca użytkowników systemu do wyjścia z rynku. Są to niezwykle rzadkie wydarzenia. Ostatnim sygnałem, który wygenerował system, był sygnał sprzedaży, z którym użytkownicy systemu weszli na rynek w czwartek o 8:30 (wraz z otwarciem rynku kontraktów terminowych). Trzeba jednak zaznaczyć, że w środę giełdy europejskie były raczej niezdecydowane (DAX - 0,16%; CAC 40 -0,48%), co mogło zapowiadać wyczerpanie się impulsu wzrostowego.

Na Wall Street inwestorzy nie mogli się zdecydować na kupowanie akcji. Trochę ich zmroziła publikacja Beżowej Księgi Fed, w której można było wyczytać, że zapaść gospodarcza pogłębia się. Jednak byki rozegrały tą sesję po mistrzowsku. Wykorzystując dobre strony danych makro, na godzinę przed

końcem sesji przystąpiły do ataku i zakończyły sesję na plusach (S&P +1,25%; NASDAQ +0,07%; DJIA +1,38%). Takie zrywy trudno traktować jako ruchy prognostyczne na następną sesję, jednak wrażenie pozostało pozytywne.

Wyczekiwanie na nowe sygnały lub też brak siły byków do dalszych wzrostów dał o sobie znać w czwartek, kiedy to rynki azjatyckie nie mogły się zdecydować w którą stronę podążać (Nikkei +0,14; Shanghai -0,08%). System ATS po uporaniu się z problemami technicznymi wszedł na rynek sygnałem sprzedaży po kursie otwarcia (1790 pkt.). Kontrakty terminowe na WIG20 już przed 10:00 znalazły się w okolicy 1760 pkt. System ATS wygenerował sygnał kupna o 9:30, licząc na odbicie, które miało szansę wystąpić po dobrym raporcie kwartalnym opublikowanym przez Nokię. Jednak JP Morgan & Chase nieco ostudził nastroje. Brak zdecydowania na rynku mógł w efekcie spowodować wygenerowanie przez system sygnału sprzedaży o 12:15, z którym gracze zostali do końca dnia, co okazało się słusznym posunięciem, gdyż dzień zakończyli zyskami. Jednak należy zwrócić uwagę, że giełdy Zachodnio-Europejskie radziły sobie lepiej niż u nas (DAX +1,31%; CAC 40 +1,76%), co może zapowiadać początek korekty ostatnich wzrostów w naszym regionie. Kontrakty terminowe na WIG20 zakończyły dzień na poziomie 1747 pkt. (-2,29%) przy solidnych obrotach na WIG20 (1,21 mld zł). Korekcie na naszym rynku pomagał osłabiający się złoty idący w ślad za eurodolar (-0,24%). Osłabieniu naszej waluty pomagały wypowiedzi Mirosława Gronickiego (byłego ministra finansów), który sugerował, że linia kredytowa MFW powinna być użyta nie do stabilizacji złotego, ale do zaspokajania potrzeb pożyczkowych, co jest jakimś pomysłem na wykorzystanie tych pieniędzy do czegoś innego niż straszaka na graczy spekulujących naszą walutą. W efekcie pod koniec dnia złoty tracił zaledwie -0,56% do dolara i -0,33% do euro.

Rynki amerykańskie nie mogły się zdecydować, w którą stronę podążać. Z jednej strony lepsze od oczekiwań dane dotyczące bezrobocia (610 tys.

wniosków, a spodziewano się o 50 tys. więcej), z drugiej bankructwo General Growth Properties (drugi co do wielkości właściciel galerii handlowych). Byki znowu postanowiły przystąpić do ataku na dwie godziny przed końcem sesji i w efekcie rynki amerykańskie zakończyły dzień sporymi zyskami (S&P +1,55%; NASDAQ +2,68%; DJIA +1,19%). Takie rozgrywanie końcówek świadczy o dużej sile byków, które mogą sobie pozwolić na rozgrywanie sesji na swoją korzyść nawet bez szczególnie dobrych nastrojów. Rośnie jednak niepokój, że takie działanie może się zakończyć zdecydowaną przeceną.

Rynek surowcowy nie zaskakiwał i zachowywał pełną korelację z eurodolarem. Złoto (-1,94%) i miedź (-2,02%) spadały. Ropa nie mogła spadać, gdyż doszła do poziomu wsparcia (49 \$/bbl), a spadek eurodolara nie był na tyle silny, żeby spowodować przebicie tego poziomu.

Piątek na rynkach azjatyckich zakończył się wzrostami (Nikkei +1,74%), jednak Europa już tak optymistyczna nie była. Po rozpoczęciu sesji kontrakty terminowe na WIG20 gwałtownie spadły i wtedy gracze uświadomili sobie, że piątkowa sesja może być kopia czwartkowej. System ATS wykorzystał spadek indeksów i licząc na odbicie o godzinie 10:00, wygenerował sygnał kupna, realizując jednocześnie zyski z czwartkowego sygnału. Indeksy europejskie podobnie jak w czwartek również rosły (na zakończenie DAX 1,46%; CAC 40 +1,48%). Kontynuacji spadków przeszkadzały jednak wyniki Citigroup (lepsze od oczekiwań, choć jednorazowe, gdyż wygenerowane głównie przez handel obligacjami) oraz GE (prognozy były bardzo niskie, stąd lepsze niż oczekiwano wyniki). Indeks nastroju Uniwersytetu Michigan wzrósł więcej niż oczekiwano (61,9 pkt. – prognoza 57,3 pkt.). Pomimo tego w końcówce sesji niedźwiedzim udało się zaatakować, choć nie doszło do żadnych istotnych przełamień poziomów. Kontrakty terminowe na WIG20 zakończyły dzień na poziomie 1688 pkt. (-3,38%). Obroty na WIG20 również były solidne (1,27 mld zł). System ATS pozwolił tego dnia zarobić użytkownikom systemu, jednak ostatni akcent

spadkowy na kontraktach terminowych na WIG20 zdecydowanie zniwelował te zyski. Pamiętajmy jednak, że oceniać sygnały możemy dopiero po ich zamknięciu, a po dwóch dniach spadków na GPW pozostanie z sygnałem kupna na weekend może być trafionym rozwiązaniem.

Podsumowanie tygodnia

Tydzień nie był już tak silny jak poprzedni i w związku z tym indeksy rosły już zdecydowanie słabiej, a od połowy tygodnia zaczęły nawet wyraźnie spadać. Powoli siła fali wzrostowej wygasa u nas trochę wcześniej niż na zachodnich giełdach, bo i fala wzrostowa rozpoczęła się wcześniej. Rynki wschodzące pełnią rolę barometrów nastrojów na rynkach światowych i bardzo wcześnie reagują na zmiany nastrojów, co było widoczne u nas od połowy tygodnia. Kontrakty terminowe na WIG20 spadły w tym tygodniu o -3,38% (-59 pkt.), zaś system ATS zarobił symbolicznie ok. 5 pkt. brutto/kontrakt. Można jednak odczuć już pewne zmęczenie byków tym bardziej, że końcówki sesji na Wall Street były w ciągu ostatnich dni wyciągane trochę na siłę przez wielkich graczy. Trudno jednak powiedzieć, czy mamy do czynienia z rzeczywistym przesileniem, czy z przystankiem przed kolejnymi wzrostami. Przyszły tydzień jest pełen raportów z firm amerykańskich i one mogą zdecydować o kierunku, jaki zapanuje na rynkach.

NOTA PRAWNA

Niniejsza publikacja została opracowana na potrzeby klientów firmy „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski.” i jest udostępniana wyłącznie w celach informacyjnych. Nie stanowi ona rekomendacji w rozumieniu obowiązujących przepisów prawa. Firma „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski” dołożyła wszelkich starań w celu zapewnienia, iż informacje zawarte w publikacji nie są błędne lub nieprawdziwe, lecz nie ponosi odpowiedzialności za wszelkie szkody powstałe w wyniku wykorzystania informacji w niej zawartych. Żadna z zamieszczonych informacji nie stanowi oferty sprzedaży lub zakupu papierów wartościowych i innych instrumentów będących w obrocie na WGPW. Osoby zainteresowane skorzystaniem z usług doradczych powinny się skontaktować z jedną z licencjonowanych przez KNF instytucji finansowych.

Dokument ten jest chroniony zgodnie z Ustawą z dnia 04 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. Nr 24, poz. 83). Zabronione jest powielanie i rozpowszechnianie tego biuletynu bez zgody „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski”. Komentarz tygodniowy został napisany przez klienta firmy i został opublikowany bez ingerencji w treść oraz subiektywne opinie nt. rynku i systemu ATS.

Przy pisaniu tworzeniu tekstów wykorzystano informacje podawane przez serwisy informacyjne (PAP, ESPI, ISB, Reuters, Bloomberg), strony internetowe GPW, NYSE, Nasdaq, urzędy statystyczne, agencje ratingowe i banki centralne oraz inne ogólnie dostępne źródła informacji elektronicznej, w szczególności:

- o <http://www.bankier.pl/>
- o <http://stooq.pl/>
- o <http://www.xtb.pl/>
- o <http://www.tvn CNBC.pl/>
- o <http://www.money.pl/>
- o <http://www.pb.pl/>